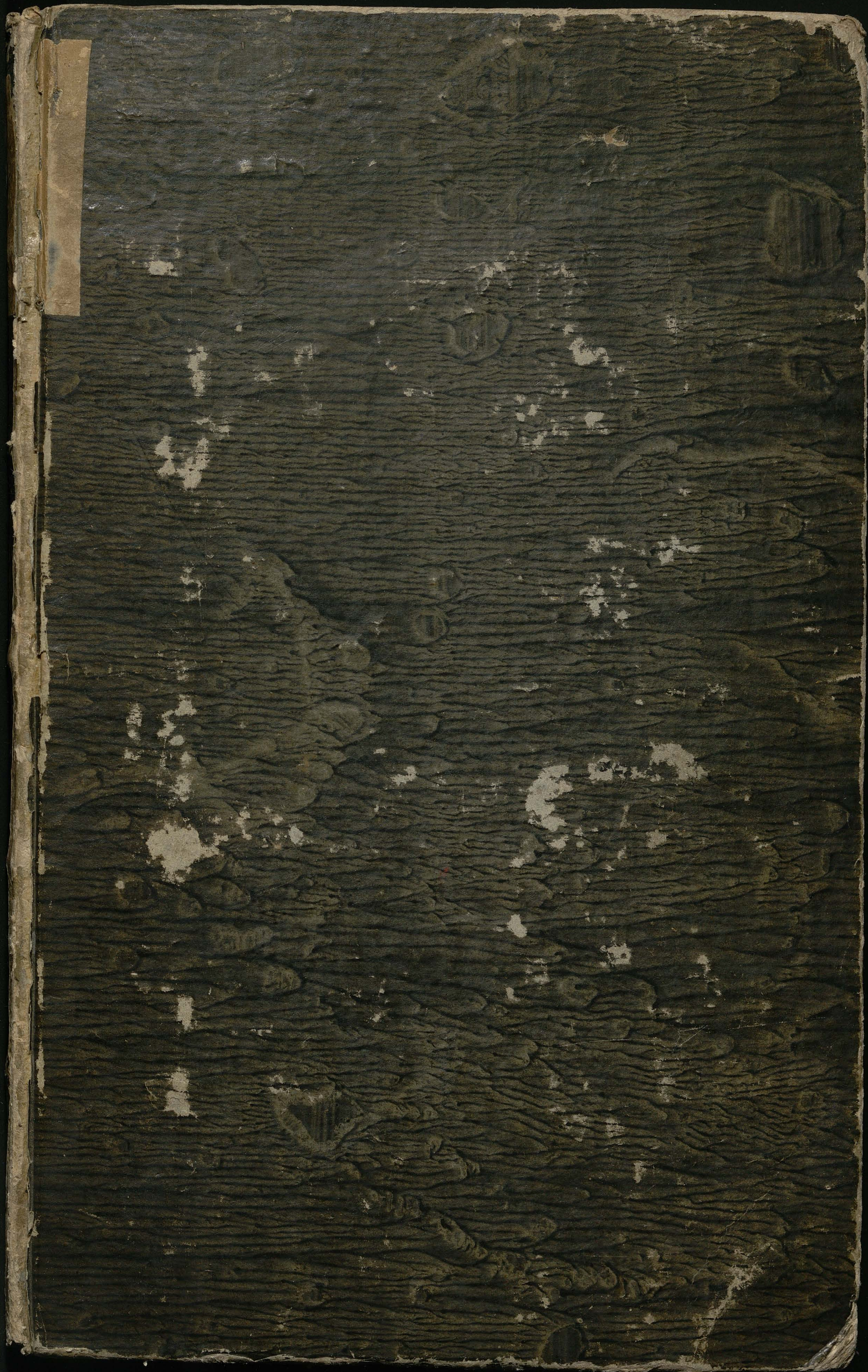
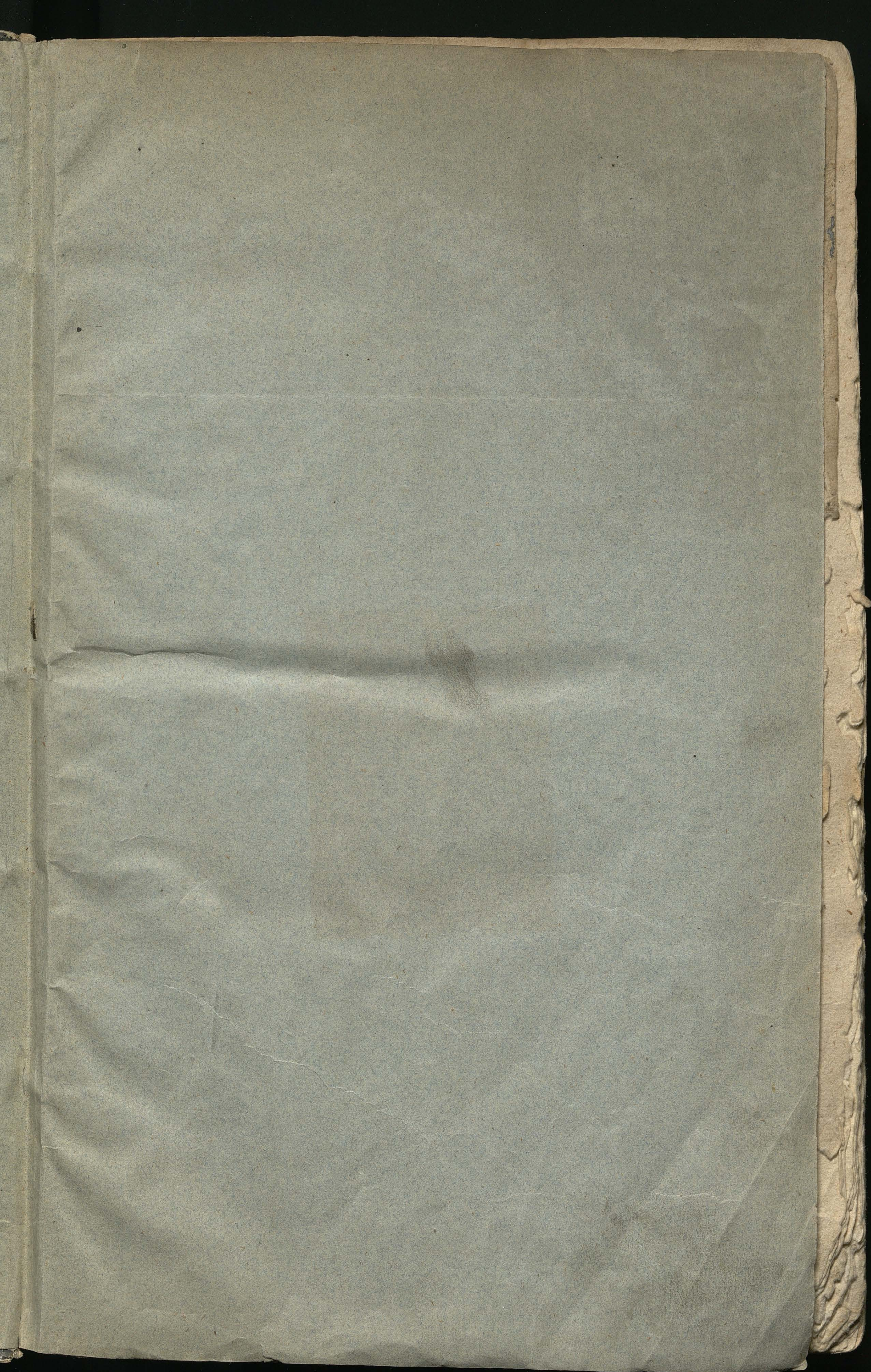



V
B J
C
8957



MANIFEST
J. W. KAZIMIERZA RZEWUSKIEGO,
PISARZA POLNEGO KORONNEGO,
ORDEROW POLSKICH KAWALERA,
POSŁA CHEŁMSKIEGO,
DO AKT PODANY.

Actum in Curia Regia Varſavienſi Die Quarta Menſis Octobris, Anno Domini Milleſimo Septingenteſimo Octuageſimo Sexto.

AD Officium Actaque præſentia Caſt: Capit: Varſav: perſonaliter veniens, Illris Mſicus Caſimirus Rzewuſki, *Notar. Camp: Regni Ordinum Aquilæ Albæ & Sancti Stanislai Eques ad Comitia Ordinaria generalia Varſavienſia, ex Terra Chelmenſi electus Nuntius Manifeſtationem Suam Polonico Idiomate Confectam porrexit tenoris talis* — Tam, gdzie naycelnieyſze Szlacheckiego Stanu Przywileie, niczym ſię zdaią; tam, gdzie głoſu nie tylko wolnie Urodzonego Obywatela, ale i Prawa ſłuchać niechcą; ſłowem tam, gdzie, odbiiaiąc dawną Tarcz Wolności, *Lex jubet non diſputat*, groźna Przemoc, *ſic volo, ſic jubeo*, za całą daią odpowiedz; nic ſię uciśnionemu nie zoſtaie Obywatelowi, iak ſkarga przed Powſzechnością: A w takowym przypadku zoſtaiący Załący ſię, nie tylko o ſwoią, ale i o ſwoich Kollegow, oraz Uſtaw Kraiowych krzywdę, naſtępuiące czyni zażalenie.

Na dniu Trzecim Octobra, gdy ſię Stan Rycerſki na wolnego Seymu Seſſyą, do ſwey zgromadził Izby, a Poſłowie z rozdwoionych Podolſkich Seymikow (ktorych utworzenie w Dominikańſkim Ko-

ciele, a na Rugach konieczne utrzymywanie, zamieszania przyczyną było) zakończywszy wzaiemne o swych Elekcyach doniesienie, wyszli na ustąp: JW. Tyzenhauz Poseł Wileński, podnoszący starą Laskę, nie dozwalaiąc naymnieyszego do propozycyi przymowienia się, a zawsze do iednego odepchnienia Wotow Sekretnych, dążąc celu, bez żadney propozycyi przystąpił *ad Turnum*, ktore sam, pomimo czyniących oppozycye przemocnie zaczął. Skrzywdzeni Posłowie, niechcąc gwałtu gwałtem odpierać, ieszcze to znieśli bezprawie; spodziewaiąc się, że ta powolność, od dalszych przynaymniey oddali ich gwałtowności; alić po zakończonym wotowaniu, choć Izba prawdziwy Sąd sprawowała, więc *forma Judiciaria* sądzić była powinna; choć Prawo 1768. Roku same materye *Status, à pluralitate* excypuie, pod tym tylko pretextem, iż w Roku 1768. Konstytucyi iest *simpliciter* napisano: Iż *pluralitate* Rugi decydowane bydź powinny, nie zważaiąc na to, że choć takiż sam iest wyraz o Rezolucyach Rady Nieustaiącey i Kwitach Dykasteryow, przecież tę potroynym Wotowaniem zawsze decydowane były! Nie zważaiąc, że Prawo rozpoznanie Legalności Posłow i Deputatow, iednym Rugow oznaczywszy Imieniem, w iednym one, tak w Seymie, iako i Trybunale, chciało mieć odbywane sposobie! Nie zważaiąc, że Konstytucya 1768. R. mieysce Marszałka Seymowego zastępuiącemu, tak wiernie kazała konnotować Wota, iak gdyby był przysięgły; a z tey liczby, Wotow sekretnych nie wyłączyło! — JW. podnoszący Laskę iak gdyby wola Jego była arbitralną, nie znanym w wolnych Kraiach obyczaiem, odpowiedział: Iż mimo żądanie wielu Woiewodztw, Ziem i Powiatow, powtornego nie da *Turnum*. Jeden gwałt, rodził drugie, i tak onych nie przerwane ogniwa, wolność na tey nieszczęśliwey i niepraktykowaney Sessyi krępowały. Nie ulegalizowani ieszcze Posłowie Podolscy, bezprawnie do Izby wprowadzeni zostali; nie zważaiąc na żadne Protestacye wołaiących: Iż *Turnus* iest przerwany! Zasolwowano Sessyą, i ruszono się z Izby; — Potym w kilka minut znowu ią zaczęto, i podano Kandydata do Laski Marszałkowskiey! Temu choć Osobie przyiaźni, sposobowi podania Go iednak przeciwni, lubo się Posłowie opponowali, zawsze zaczętego dopraszaiąc się powtornego Wotowania względem Seymikow Podolskich; JW. Wileński, tym iak i wszystko czynił sposobem, dał *Turnum* w zgiełku i zamęcie, niedopuszczaiących, powtornego na Seymiki Podolskie Turnowania. Wtedy Zalący się, widząc, iż zamiast Posłowania w Wolnym Narodzie, ciągle tylko bydź musi świadkiem krzywdy Praw Narodowych, i swoiego Urzędu, oświadczywszy Publicznie: że Prawo gwałt cierpi, bo nietylko *in Turno*, ale po godzinie osmey wieczorney (po ktorey porządek Seymowania, chce mieć kończone Sessye) nowe wnoszą materye, Posłom nawet

nie dozwalaiąc się tłomaczyć, wyszedł z Tey Praw Swiątyni, a wyszedł z Uroczystą Protestacyą, ktorą uwieczniwszy w Aktach Publicznych, składa Ją nayprzod przed Tobą Nayiaśnieyszy Krolu, wzywaiąc wsparcia Twoiego, i Twey pomocy dla uciśnionych. Wszak z ust Twoich słyszał, że *Rex oppressis datus in subsidium.* Pod Twoim stanowione Panowaniem łamano Prawa, a gdy Zalęcy się Twemi do Narodu mowił słowy, choć czytał pełną Obywatelstwa Mowę Twoią w Roku 1761. przeciw Przemocy wymierzoną; przecież głos Jego, stał się głosem wołaiącego na Puszczy; a tak kiedy nań część Obywateli była głucha, niech się domieści do Tronu Twego; a tey wolności, ktorey zachowania w Stanie Rycerskim byłeś przykładem, racz teraz Miłościwy Krolu, bydź Tarczą i Obroną. Przed Tobą, ktory naywięcey tracisz cały Prześwietny Stanie Rycerski, oświadcza się naysolenniey Manifestant; że czuły o Twoie swobody, o Twoie losy, iak naysolenniey przy Prawie, przy Twoich obstawa Prerogatywach; Ale gdy przy nim chęć dobra, przy przeciwności siła zostawała; gdy wszystko bezprawię w czasie Rugow tworzyło, a gwałt utrzymywał! w Izbie Poselskiey, na Sessyi Seymowey Dnia 3. Octobra Roku bieżącego 1786. JW. Rzewuski Pisarz Polny Koronny, Poseł Chełmski, o znieważenie wolnego przymowienia się do Rugow! o nieprzystąpienie do rozwiązania dwoch podanych *ad Turnum* Propozycyi! o odmowienie powtornych kresek na Rugach! o przerwanie *Turni*, a wprowadzenie do Izby w postaci Posłow tych, ktorych legalność ieszcze dwa *Turna* powinny były decydować! o zaczęcie w kilka minut, iuż zasolwowaney Sessyi! a na tey, o przystąpienie do obrania Marszałka, pomimo nie zakończenie Rugow. *Non derogando quidquam*, ani obraniu Marszałka; ani *Activitati* Seymu; ani broń Boże w myśli Jego zerwania; lecz tylko przez czułość i dbanie, o całość wolności Praw Kraiowych, iak naysolenniey żali się, i Manifestuie. *Kazimierz Rzewuski*, Pisarz P. K. Poseł Chełmski, *manu propria. In parata Copia porrexit & manu sua subscripsit.*

Herman.

Legi juxta Acta

Pierzcinski.



